

## **s.M. Rut Szymanowska sł. M.**

# **SIOSTRY SŁUŻEBNICZKI MARYI W PLESZEWIE**

Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, prowadzące od 1850 r. na ziemi Polskiej działalność wychowawczą w zakładanych przez siebie ochronkach, obchodziło w 2002 roku Jubileusz 125 – lecia pobytu w Pleszewie. Długie lata historii Zgromadzenia, wpisane są głęboko w losy mieszkańców naszego miasta oraz całego narodu polskiego. Warto podjąć próbę choć krótkiego spojrzenia w tę zwyczajną, a jednocześnie tak niecodzienną historię losów polskich dziewcząt zgromadzonych we Wspólnotę Zakonną Służebniczek Maryi.

Lata, w których Zgromadzenie rozpoczynało swą działalność, naznaczone były bólem całego narodu i kraju, podzielonego między trzech zaborców. Walka o przetrwanie wiary i polskości była nadrzędną troską wielu wybitnych Polaków tamtego okresu. Niewątpliwie należał do nich także Założyciel Zgromadzenia Służebniczek, Bł. Edmund Bojanowski, syn ziemi Wielkopolskiej, ziemianin z Grabonoga k. Gostynia. Na swej ojczystej ziemi, w Wielkim Księstwie Poznańskim, powołał do życia rodzime żeńskie Zgromadzenie zakonne, by niosło pomoc opuszczonym i zaniedbanym mieszkańcom wsi polskiej.

Od samego początku, tj. od roku 1850, Siostry opiekowały się dziećmi, chorymi i ubogimi. Opatrzność Boża sprawiła, że pierwsze Służebniczki, w stroju świeckim – z powodu represji zaborców, przybyły do Pleszewa w roku 1877, by podjąć pracę w Katolickim Domu Sierot, przy ul. Podgórznej 12. Najprawdopodobniej, sprowadził Siostry ówczesny proboszcz pleszewskiej parafii – Ks. Jan Bielawski, który znał już Służebniczki Maryi z Podrzeczka k. Gostynia, gdzie od roku 1850 była prowadzona przez Siostry Ochronka Zgromadzenia. Sam Bojanowski, znał Pleszew i miał z tym miejscem swoiste powiązania. Do kręgu najbliższych przyjaciół Bojanowskiego, należał Ks. Jan Jakub Siwicki, który od roku 1849 był proboszczem parafii w Brzeziu, w dekanacie pleszewskim. W grudniu 1866r. Edmund uczestniczył w uroczystości 50-lecia kapłaństwa swego przyjaciela. Przybywając z tej okazji do Brzezia, zatrzymał się w Pleszewie u Ks. Proboszcza Jana Bielawskiego, którego znał z Gostynia. Warto też wspomnieć o korespondencji, jaką Edmund Bojanowski utrzymywał z obywatelami ziemiaństwa z okolic Pleszewa. Tą drogą kontaktował się np. z hrabią Ludwikiem Żychlińskim z Kowalewa czy hrabią Janem Kantym Działyńskim, właścicielem Gołuchowa. Gdy zaistniała potrzeba zorganizowania w Pleszewie szpitala, poprzez pośrednictwo tych wybitnych społeczników zwrócono się do Bojanowskiego z prośbą o informacje, co do kosztów utrzymania jednego chorego w szpitalu. Edmund posiadał już takie doświadczenie, zdobyte przy urzędowaniu tzw. Szpitalika dla chorych w Gostyniu.

Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Maryi, w szybkim tempie rozrosło się na ziemiach polskich i to we wszystkich zaborach. Najtrudniej było jednak na terenie Wielkopolski tj. w Wielkim Księstwie Poznańskim. Na tych ziemiach, w roku 1850 zrodziło się Zgromadzenie

Służebniczek, z domem generalnym w Jaszkanie k. Śremu. Już w roku 1877 władze pruskie zmusiły matkę generalną Elżbietę Szkudłapską do opuszczenia Jaszkania oraz zabroniły przyjmowania nowych kandydatek. Te decyzje zahamowały rozwój Zgromadzenia w Wielkopolsce. W Jaszkanie cztery Siostry pozostały w ukryciu, w strojach świeckich. Matka Elżbieta wyjechała na Śląsk, skąd kierowała Zgromadzeniem. Powróciła do Wielkopolski dopiero wówczas, gdy nieco zelżała walka z polskością i od roku 1897 objęła urząd przełożonej generalnej Służebniczek Maryi pracujących na terenie Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej. Od tego też roku Zgromadzenie rozpoczęło starania o otwarcie w Wielkopolsce, domu generalnego Służebniczek. Dzięki nieodzownej pomocy władz Kościoła w osobach: Arcybiskupa gnieźnieńsko - poznańskiego Ks. Floriana Stablewskiego i ówczesnego kuratora Zgromadzenia Ks. Gustawa Waniury, udało się powziąć zamiar zrealizować. Miasto Pleszew zostało wybrane na miejsce, w którym mogły osiedlić się Służebniczki.

Prezes Wielkiego Księstwa Poznańskiego, wyrażając zgodę na osiedlenie się Sióstr w Pleszewie, postawił trzy warunki, które zostały przyjęte przez Arcybiskupa Stablewskiego:

1. Kształcenie Sióstr tylko w zawodzie pielęgniarstwie, zakaz prowadzenia ochronek i szkolenia w robótkach ręcznych;
2. Usunięcie Matki Elżbiety z urzędu przełożonej generalnej i odesłanie jej do domu emerytek w Jaszkanie;
3. Ograniczenie liczby osób – pozwolono na przebywanie w domu 15 osób łącznie z przełożoną generalną, asystentkami, mistrzynią nowicjatu i siostrami nauczycielkami, w liczbie 7–8 oraz nowicjuskami.

Stawiane warunki ograniczały swobodę Sióstr, ale dla większego dobra, jakim było otrzymanie pozwolenia na stałe osiedlenie się Służebniczek w Pleszewie, przyjęto powyższe warunki. Ksiądz Arcybiskup Stablewski wkrótce skontaktował Siostry z proboszczem pleszewskiej parafii, Ks. Kazimierzem Niesiołowskim, celem umożliwienia nabycia parceli wraz z zabudowaniami. Plany osiągnęły swoją realizację i już dnia 1 stycznia 1902 roku, Zarząd generalny Zgromadzenia osiedlił się w Pleszewie, zamieszkując przy ul. Św. Wojciecha, obecnie – Edmunda Bojanowskiego. Przełożoną Generalną została zamianowana S.M. Teodora Masłak.

W listopadzie 1904 r. poświęcono dom generalny z nowicjatem i szpitalem. Była to jedyna placówka tego rodzaju na terenie powiatu, stąd też był wielki napływ chorych, co pociągnęło za sobą konieczność rozbudowy szpitala, który w latach 1913 – 1916 został przystosowany na 100 łóżek. Jak na ówczesne czasy, szpital był urządzony nowoczesnie, a Siostry zdobywały kwalifikacje pod fachowym kierunkiem lekarzy. Dom Sióstr wymagał również rozbudowy ze względu na przybywającą liczbę Sióstr, zatrudnionych w szpitalu.

Kiedy wybuchła II wojna światowa, Zgromadzenie było w fazie rozkwitu. W pleszewskim domu znajdowało się 45 profesek, 44 nowicjuszki, 37 postulantek i 7 kandydatek. W atmosferze paniki wojennej, panującej w społeczeństwie, część Sióstr opuściła dom, Siostry pielęgniarki natomiast zajęły się ewakuowanymi ze szpitala chorymi i starcami z przytułku. W domu pozostało 10 Sióstr na czele z Przełożoną Generalną, które zajmowały się rannymi w wyniku pierwszych wojennych nalotów. Ówczesna Przełożona Generalna, Matka Agata Liczbińska, z wielką wiarą i ufnością poleciła całe Zgromadzenie i miasto Pleszew opiece Św. Józefa, czczonego w kaliskim sanktuarium! Ona wiedziała, gdzie uciec się z prośbą o pomoc!

Po zajęciu Pleszewa przez Niemców, które miało miejsce 07.09.1939 r. i powrocie Sióstr do domu pleszewskiego, Zarząd Generalny podjął decyzję stopniowego rozsyłania sióstr nowicjuszek do domów rodzinnych. Po kampanii wrześniowej Szpital Zgromadzenia przejęli polscy lekarze. Jednak już od września 1940 r. został on przekształcony na „Ortslazarett”, a później w szpital rezerwowy tzw. „Reserve Lazarett”, co było równoznaczne z odebraniem Siostronom własności szpitala, budynków i całego gospodarstwa. Wielu Polaków, w tym również kapłanów, zawdzięczało swoje życie Siostronom, które pomagały w umieszczaniu chorych rodaków w szpitalu, przedłużały pobyt, a zwolnionym z konieczności – niosły fachową pomoc w mieszkaniu, udając się tam – ukradkiem – z lekarzem. Inną usługą spełnianą w tym czasie dla pleszewskiego społeczeństwa było leczenie ambulatoryjne – przyszpitalne i terenowe. To ostatnie było często połączone z konspiracyjnym szafarstwem Sakramentów świętych. Do ciężko chorych czy umierających pacjentów Siostry sprowadzały kapłana z ostatnią usługą. W nagłych wypadkach mogły same udzielać takiej pomocy mając na to zezwolenie. Siostry przeżywały dotkliwie, ale i mężnie, częste rewizje domu i szpitala, areszt domowy, groźbę wysiedlenia, wywiezienia do obozu oraz nakazy zdjęcia habitu... Gdy musiały opuścić główny dom, zamieszkały wówczas w ośmiu różnych punktach miasta. Największe skupisko Sióstr było w budynku przy ul. Poznańskiej 35, w domu doktora Kazimierza Sągina. Warunki były bardzo trudne: brak wody i urządzeń sanitarnych, brak elektryczności. Udało się Siostronom urządzić tutaj konspiracyjną kaplicę, w której sporadycznie odbywały się Msze święte. Wkrótce uzyskano pozwolenie na przechowywanie Najświętszego Sakramentu i codzienne rozdzielanie Komunii św. bez kapłana. Tak przetrwano czas okupacji.

Po wyzwoleniu praca w szpitalu i życie pleszewskiej Wspólnoty Sióstr Służebniczek Maryi powoli się normowały.

Spoglądając w przeszłość, można zobaczyć, jak różnorodne dzieła były podejmowane przez Siostry dla dobra naszego, pleszewskiego społeczeństwa:

Rok 1877 - Praca w Katolickim Domu Sierot przy ul. Podgórną 12.

Rok 1904 - Praca w Szpitalu oraz pielęgnacja chorych w terenie, szczególnie w czasie epidemii: duru brzuszego hiszpanki, szkarlatyny, czarnej ospy i duru plamistego, które nawiedziły nasze miasto w latach 1918 - 1921. Siostry wydawały wówczas przy furcie klasztornej posiłki dla ubogich i potrzebną im odzież.

Rok 1918 - Praca w Parafialnym Przytułku dla Starców, przy ul. Nowy Rynek 11 – obecnie Plac Powstańców Wielkopolskich 11; likwidacja przytułku nastąpiła w roku 1945.

Rok 1919 - Praca w założonej przez Siostry Ochronce pw. Św. Kazimierza, mieszczącej się w tym samym budynku, co aktualna Ochronka im. Bł. Edmunda Bojanowskiego, przy ul. Prokopowskiej. Ta praca była prowadzona z przerwami: od 1919 do 1940 roku; po okupacji od 1945 do 1951 r. Likwidacji ochronki dokonało w roku 1951 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jarocinie. Od roku 1990 Siostry wznowiły pracę wychowawczą w ochronce.

Rok 1923 - Otwarcie Prywatnej Szkoły Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym I stopnia. W czasie okupacji szkoła została zamknięta. Wznowienie jej działalności datuje się na lata 1945 – 1951. W roku 1951 szkołę zlikwidowano.

Na przestrzeni 125 lat obecności Zgromadzenia w Pleszewie, Siostry Służebniczki prowadziły różną działalność w zależności od konkretnych warunków, możliwości czy potrzeb. Dzieła obecnie prowadzone to:

### **Praca wychowawcza i duszpasterska:**

- ochronki – jedna zgromadzeniowa (dwa oddziały) i dwie przyparafialne
- nauka lekcji religii w szkole
- warsztaty nauki zawodu kucharza prowadzone dla młodzieży z Zespołu Szkół Technicznych w Pleszewie
- rekolekcje i skupienia dla dziewcząt organizowane w domu Sióstr
- dziecięce grupy modlitewne
- modlitewna grupa osób starszych
- wspólnota osób świeckich „Braterstwo Bł. Edmunda”, gromadząca przy domu prowincjalnym całe rodziny
- biuro Radia Maryja

### **Chorzy:**

- posługa pielęgniarska wśród chorych w szpitalach pleszewskich
- niesienie pomocy chorym w domach
- usługi pielęgnacyjne w domu Sióstr

### **Ubodzy:**

- otaczanie opieką ubogich w ich domach
- kuchnia dla ubogich – codzienne wydawanie posiłków
- zaopatrywanie rodzin w potrzebną żywność i odzież

## **Obchody Jubileuszu 125 lat pobytu Sióstr Służebniczek w Pleszewie**

Dnia 15 czerwca br. na pleszewskim Rynku odbyły się uroczyste obchody Jubileuszu 125 lat obecności Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP w Pleszewie.

Uroczystość Jubileuszowa rozpoczęła się o godz. 15:30 przedstawieniem misterium i referatu, które ukazywały historię Sióstr Służebniczek w Pleszewie i duchowość Bł. Edmunda Bojanowskiego. Po takim refleksyjnym wprowadzeniu, o godz. 16:00 rozpoczęła się Eucharystia koncelebrowana przez 20 kapłanów, której przewodniczył Ks. Biskup Stanisław Napierała, Ordynariusz Kaliski. Uczestnikami Eucharystii byli: Matka Generalna Sióstr Służebniczek M. Oktawiana Olejnik, Wikaria Generalna M. Chryzanta Nowak, Przełożona Prowincjalna Pleszewskiej Prowincji – S. M. Hilaria Rzaśa, Przełożona Prowincjalna Warszawskiej Prowincji – S.M. Manfreda Kornacka, przedstawiciele władz miejskich w osobie Pana Burmistrza Mariana Adamka i Przewodniczącego Rady Miejskiej Pana Mieczysława Kołtuniewskiego, oraz przedstawiciele władz powiatowych z Panem Starostą Edwardem Kubiszem na czele. Po Mszy św. dziękczynnej zaproszeni goście udali się do klasztoru na przygotowany poczęstunek. Pozostali uczestnicy modlitewnego spotkania, z powodu niemożności przyjęcia wszystkich w klasztorze, zostali ugoszczeni na placu. Tam, z dobroci ofiarodawców, wszyscy zostali obdarowani drożdżówkami oraz zaproszeni na koncert piosenki religijnej w wykonaniu miejscowych zespołów: Dzieci z Pleszewskiej Ochronki im Bł. E. Bojanowskiego, Kapelę Dobrego Łotra oraz grupę Jesus Lives. Koncert został jednak przerwany przez burzę, która pojawiła się nad Pleszewem. Do dziękczynienia, przeżywanego przez Zgromadzenie, dołączyli się mieszkańcy miasta oraz przybyłe z różnych stron Polski, Siostry Służebniczki – także z pokrewnego Zgromadzenia Służebniczek Śląskich, z Wrocławia. Ważnym akcentem tej

uroczystości było otrzymanie dla Zgromadzenia Sióstr Błogosławieństwa Ojca Świętego Jana Pawła II.

Tak więc od roku 1877 w historię naszego miasta jest mocno wpisana obecność i działalność Sióstr ze Zgromadzenia Służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP, które, naznaczone charyzmatem swego Założyciela, niezmiennie podejmowało i nadal podejmuje różne wysiłki, by zachować w narodzie polskim wiarę i miłość do Ojczyzny. Wiara ta, oparta jest na ewangelicznym przesłaniu Chrystusa i przykładzie życia naszych wielkich przodków.

Z działalnością zewnętrzną jest ściśle związane duchowe oddziaływanie – tak bardzo niewidoczne dla oka ludzkiego, a tak ważne przed Bogiem i ważne dla naszego zbawienia. Siostry, na różne sposoby, przekazują światu wartości prawdziwie chrześcijańskie jak: miłość, ofiara, służba... Troska o duszę człowieka jest pierwszym zadaniem, które stoi przed tymi osobami, poruszającymi się wśród nas w zwykłych granatowych habitach.